

JOANNA SZERSZUNOWICZ

Uniwersytet w Białymstoku

O elementach idiolektu w przekładzie

1. Uwagi wstępne

Indywidualność człowieka wyraża się we wszelkich przejawach jego działalności, a więc również i w języku jednostki — każdy użytkownik danego języka dysponuje innym zasobem leksykalnym, dokonuje własnych wyborów konstrukcji składniowych, odmiennie artykułuje pewne głoski. Oddziaływanie czynników — zarówno językowych, jak i pozajęzykowych — widoczne jest w języku osobniczym, czyli idiolektie, który nazywany bywa również stylem indywidualnym (Zdunkiewicz-Jedynak 2008: 179) lub idiostylem (Gajda 1988)¹. Wykonywany zawód, wykształcenie, zainteresowania oraz wiele innych czynników decyduje o tym, jaki jest styl danego użytkownika języka etnicznego (Skudrzykowa, Urban 2000: 51).

Badanie idiolektu, nazwanego w jednym ze słowników terminów językoznawczych „osobistym dialektem” (*The Oxford Companion...*, 1996: 455), wydaje się zadaniem z wielu powodów nader trudnym. Problemem jest samo zdefiniowanie go: „kryteriami definiującymi są: czas, liczba języków, relacja system–język indywiduum i inne. Za idiolekt można bowiem przyjąć ogół wypowiedzi formułowanych przez jednostkę w przeciągu życia bądź w konkretnym czasie, jeden bądź kilka języków, którymi jednostka się posługuje, odstępstwa od normy bądź normę wraz z odstępstwami” (Pieczyńska-Sulik 2002: 55). Edyta Bańkowska relację idiolekt–styl ujmuje w następujący sposób: „Idiolektem nazwiemy cały potencjał

¹ Na zasadność używania terminu „styl” w kontekście indywidualnych wyborów użytkowników języka zwraca uwagę również Władysław Lubaś (2003: 242–243): „Style mają tyleż charakter społeczny, co też subiektywny, osobniczy, idiolektyczny [...]. Odmiana ma charakter zdecydowanie obiektywny, społeczny; różni się od innych odmian właściwościami komunikacyjnymi (ekstralingwalnymi), a także wariantywną, motywowaną czynnikami ekstralingwalnymi — gramatyką i słownictwem i różnymi możliwościami walencyjnymi. Styl zaś ma przede wszystkim charakter subiektywny w tym sensie, że jest indywidualnie dobierany ze społecznie i historycznie ukształtowanych obiektywnie kategorii i przywoływany do realizacji konkretnej wypowiedzi, dla spełnienia określonego celu komunikatywnego”.

językowo-stylistyczny X-a, jego kompetencję językową i komunikacyjną (styl indywidualny zawierałby się w idiolekcie, podobnie jak styl funkcjonalny zawiera się w systemie języka wspólnoty komunikatywnej [...])” (Bańkowska 2003: 75). Styl indywidualny ma charakter złożony i powinien być analizowany na kilku poziomach (fonetycznym, leksykalnym, frazeologicznym, składniowym, stylistycznym), jak pisze Edyta Bańkowska (2003: 76), „rekonstrukcja idiolektu X-a odbywa się jedynie poprzez wypowiedzi, teksty, dyskursy X-a”.

Cechy idiolektalne występują na poszczególnych płaszczyznach w różnym nasileniu. Jak podaje *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* (1999: 243): „różnice językowe między poszczególnymi członkami danej społeczności sprowadzają się przede wszystkim do cech fonetycznych i leksykalnych, w mniejszym stopniu do cech składniowych”. Wieloaspektowa analiza języka danego użytkownika pozwala ustalić cechy tworzące jego idiolekt. Na idiolekt składa się więc zespół jednostkowych cech wyróżniających mowę danej osoby. Ponadto, w idiolektach niektóre akty mowy mogą być werbalizowane w nietypowy — charakterystyczny dla jednostki — sposób.

Dotychczasowe badania nad idiolektami poświęcono przede wszystkim językom pisarzy. Dzięki nim powstały opracowania języków osobniczych wielu polskich twórców, między innymi: Jana Kochanowskiego, Jana Chryzostoma Paska, Adama Mickiewicza, Kamila Cypriana Norwida, Aleksandra Fredry, Brunona Schulza, Stefana Żeromskiego, Bolesława Leśmiana, Mirona Białoszewskiego². Niektóre opracowania traktują o zagadnieniach bardziej szczegółowych, na przykład interesujące prace poświęcone wartościom w idiolektach autorów znajdują się w trzecim tomie serii „Język a Kultura” (1991). W badaniach wykorzystuje się kategorie słów kluczy i pól znaczeniowych oraz metodę badań statystycznych, która opiera się na analizie ilościowej. Listy frekwencyjne wyrazów opracowane na podstawie utworów danego pisarza zestawiane są z listami ogólnojęzykowej frekwencji (Zdunkiewicz-Jedynak 2008: 179). Należy podkreślić, że język osobniczy jest badany zarówno przez literaturoznawców, jak i językoznawców (*Język osobniczy...*, 1988)³. Kognitywizm stwarza ku temu szczególnie dobre możliwości, niwelując ostry podział między stylistyką literaturoznawczą a językoznawczą. Pisząc o poststrukturalizmie, Elżbieta Tabakowska (2001: 30) konstatuje: „Wybieranie spośród danych możliwości jest zadaniem wszystkich użytkowników języka, a w szczególności pisarzy; zadaniem językoznawcy jest natomiast opisanie dokonanych wyborów oraz wyjaśnienie ich motywacji”.

Język osobniczy jest przefiltrowaną przez doświadczenia, tradycje rodzinne i środowiskowe oraz osobowość jednostki postacią języka standardowego. Należy

² Wybór prac podaje Dorota Zdunkiewicz-Jedynak (2008: 190–191) w opracowaniu *Wykłady ze stylistyki*.

³ Publikacja *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych* zawiera rozprawy i artykuły, będące pokłosiem sympozjum naukowego, które odbyło się 13–14 marca 1986 roku w Zielonej Górze.

pamiętać, że style indywidualne występują zarówno w obrębie stylów artystycznych, jak i nieartystycznych. Andrzej Markowski (2005: 119) stwierdza, że „w obrębie stylów nieartystycznych przeważają style typowe, realizowane w odmianach funkcjonalnych języka, choć i w tym wypadku można znaleźć przykłady wyrazistych stylów indywidualnych (na przykład określonych polityków, dziennikarzy itp.)”. Mamy wówczas do czynienia z językiem, który cechuje wieloaspektowa swoistość, zauważalna dla innych osób uczestniczących w procesie komunikacji. Warto zadać pytanie: jak funkcjonuje idiolekt w przekładzie — w jaki sposób oddać tę więźkę cech charakterystycznych dla danego użytkownika języka w innym języku i innej kulturze, tak aby zachować charakter wypowiedzi.

2. Badania przekładu odmian substandardowych

W badaniach nad przekładem wielokrotnie podejmowano problematykę związaną z tłumaczeniem rozmaitych odmian językowych, na przykład dialektu (Berezowski 1997) czy języka regionu (Szerszunowicz 2002; 2004) oraz socjolektów (Krzysztofiak 1999: 111; Lewicki 1986; Lipiński 2000: 114–116). Translację zjawisk substandardowych omawiano głównie na materiale tekstów literackich (Adamczyk-Garbowska 1988; Lewicki 1986). Ważną pozycję stanowią opracowania dotyczące tłumaczenia slangu, wśród których na wymienienie zasługują monografia Michała Garcarza poświęcona przekładowi slangu w filmie (2007) oraz artykuł Macieja Widawskiego (2000), w którym autor prezentuje pięć kategorii najczęstszych błędów leksykalnych występujących w tłumaczeniu tejsze pododmiany. W słowniku terminologii językoznawczej *The Oxford Companion to the English Language* (1996: 455) idiolekt określany jest mianem osobistego dialektu (ang. *personal dialect*), co podkreśla jego jednostkowy — a więc niestandardowy — charakter.

Podobnie jak w przypadku innych zjawisk substandardowych, problem przekładu idiolektu porusza się zazwyczaj w odniesieniu do tekstów literackich (Pieczyńska-Sulik 2002; 2005; Rybicki 2006), przy czym, jak podkreśla Anna Pieczyńska-Sulik (2002: 54): „idiolekt, prawdopodobnie ze względu na subiektywność i nieuchwytność swej materii, pozostaje gdzieś na marginesie zainteresowania”. Problem, jak oddać specyfikę językową nadawcy komunikatu, nie powinien być ograniczany jedynie do odtworzenia charakterystycznego sposobu mówienia bohaterów literackich. Tłumacz zarówno żywego słowa, jak i tekstów pisanych ma do czynienia z idiolektami mówiących, które również w przekładzie powinny pozostać językami osobniczymi.

W niniejszym artykule podjęto próbę przedstawienia sposobów tłumaczenia wybranych elementów idiolektów pochodzących ze stylu nieartystycznego. Problem przekładu składników idiolektu zostanie przedstawiony zarówno od strony teoretycznej, jak i praktycznej. Konkretnie przykłady pochodzące z wypowiedzi

respondentów uczestniczących w badaniach nad mówioną odmianą polszczyzny, przeprowadzonych przez autorkę artykułu⁴, posłużą do omówienia problemów związanych z przekładem wybranych cech analizowanych idiolektów z języka polskiego na angielski.

3. Wybrane elementy idiolektu w przekładzie

W tłumaczeniu występuje swoista polifonia idiolektów: idiolekt bohatera, idiolekt autora, idiolekt tłumacza. Niezależnie od przedmiotu badania tłumaczenie idiolektu ma zawsze charakter złożony: „pojęcie idiolektu rozwarstwia się na wiele płaszczyzn. Pierwszą bądź jedną z nich jest idiolekt autora tekstu oryginalnego [...]. Ów swoisty, indywidualny idiom zadany jest tłumaczowi, który winien jest przełożyć go na język kultury docelowej. Do pokonania pozostaje mu wielowarstwowa bariera interpretacji, języka oryginału, autorskiego idiomu, autorskiej idiokultury, intertekstualnej wieloznaczności” (Pieczyńska-Sulik 2002: 55). Przekład idiolektu jest więc zadaniem trudnym, wymagającym od tłumacza doskonałej znajomości języka i kultury.

Jak wcześniej wspomniano, cechy idiolektu występują na różnych poziomach: elementy charakterystyczne dla języka osobniczego mogą uobecniać się w fonetyce, leksyce, frazeologii, składni i stylistyce. W zasadzie specyfika języka osobniczego może przejawiać się w każdym aspekcie wypowiedzi autora. Ilościowa i jakościowa analiza doboru środków stylistycznych dokonywanych przez daną osobę pozwala stworzyć charakterystykę jej idiolektu. Badanie stylów indywidualnych użytkowników języka pozwala obserwować ich preferencje i kreatywne działania, które nadają charakter wypowiedziom.

3.1. Elementy fonetyczne

Pierwszym składnikiem idiolektu, który zostanie omówiony, są elementy fonetyczne, należące do najważniejszych składników stylu indywidualnego. Jak podaje *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* (1999: 243): „Różnice językowe między poszczególnymi członkami danej społeczności [...] sprowadzają się przede wszystkim do cech fonetycznych i leksykalnych [...]”. Cechy idiolektalne mogą przejawiać się na poziomie fonetycznym w rozmaity sposób: po pierwsze,

⁴ W artykule wykorzystano przykłady pochodzące z badania przeprowadzonego w 2003 roku, w którym uczestniczyło 10 osób, rodzimych użytkowników języka polskiego. Biorący udział w badaniu uczestniczyli w rozmowach sterowanych, w których wykorzystane były materiały wizualne. Celem badania było poddanie analizie potocznej odmiany polszczyzny używanej przez osoby różniące się wiekiem, wykształceniem itp.

użytkownik języka wybiera spośród wariantów alternatywnych ([bud-żet] // [budżet], [chrzestny] // [chszesny]); po drugie, jeden z elementów idiolektu danej osoby stanowić może charakterystyczny sposób artykułowania danej głoski. Ponadto, elementy typowe dla języka osobniczego mogą mieć charakter prozodyczny: związane są z akcentem wyrazowym i zdaniowym.

Jedna z osób uczestniczących w badaniu (sekretarka, 29 lat) wymawia silnie znazalizowaną głoskę [e] w wyrazach takich, jak: *proszę, dziękuję*⁵. W języku polskim „ortograficzne -ę w wygłosie zgodnie z normą może być realizowane w dwojaki sposób, a mianowicie: albo jako połączenie ustnej samogłoski [e] i tylnego, niealabializowanego gładu nosowego [ɤ̃], albo jako sama tylko samogłoska ustna [e]” (Wiśniewski 2001: 78). Być może — z racji wykonywanego zawodu — próbuje ona w ten sposób nadać swoim wypowiedziom bardzo staranny charakter. Warto podkreślić, że w analizowanych wypowiedziach wyrazy te występują z dużą częstotliwością, co zwiększa ich udział w kształtowaniu idiolektu. W angielszczyźnie brakuje korespondującego zjawiska, konieczna jest więc substytucja innym elementem. Jedną z możliwości jest operowanie tzw. *weak forms*⁶. Dalszym przesunięciem jest podstawienie zamiast form skróconych form pełnych, występujących w mówionej odmianie angielszczyzny.

3.2. Elementy leksykalne

Jak już wspomniano, elementy leksykalne i fonetyczne uważane są za najważniejsze składniki stylu indywidualnego. Dorota Zdunkiewicz-Jedynak (2008: 179) podkreśla, że „językowa indywidualność manifestuje się przede wszystkim w doborze słów: oryginalność, niepowtarzalność znajduje odzwierciedlenie w obecności takich, a nie innych wyrazów: ekspresywnych lub emocjonalnie neutralnych; książkowych lub potocznych; częstych albo rzadkich; nowych modnych lub przestarzałych, rodzimych albo zapożyczonych; prostackich, trywialnych lub wyszukanych, erudycyjnych”.

Idiolekt w przekładzie ma rację bytu dopiero wtedy, gdy tłumacz uświadomi sobie, że ma do czynienia z elementami charakteryzującymi mowę danej osoby. Przykładowo, tłumacz musi zdać sobie sprawę, że konkretna jednostka leksykalna

⁵ Marek Wiśniewski (2001: 83–84) zajmuje następujące stanowisko w sprawie artykulacji omawianych głosek: „W niniejszym opracowaniu przyjęliśmy natomiast, że w tekstach współczesnej polszczyzny w ogóle nie występują monoftongiczne samogłoski nosowe. [...] Nie znaczy to jednak, że zbiór samogłosek polskich składa się jedynie z dziesięciu wyżej scharakteryzowanych dźwięków [a], [ä], [o], [ö], [e], [ë], [u], [ü]. Oprócz nich, co prawda fakultatywnie, ale mogą pojawić się dźwięki znazalizowane (unosowione) lub bezdźwięczne. Ich występowanie nie ma jednak obligatoryjnego charakteru. Z reguły stanowią one rzadsze lub terytorialnie ograniczone alternanty względem dźwięcznych samogłosek ustnych”.

⁶ O formach tych (*weak forms*) w języku angielskim piszą między innymi Peter Roach (2001) i Włodzimierz Sobkowiak (2001: 293–296).

używana jest przez osobę posługującą się idiolektem w kontekstach innych niż standardowe. W standardowej polszczyźnie *brylować* ma znaczenie ‘być przedmiotem ogólnego podziwu; wyróżniać się, błyszczeć, popisywać się’ (USJP I: 333), ‘w jakimś towarzystwie zachowywać się efektownie i wzbudzać podziw lub zainteresowanie’ (ISJP I: 130). Słowniki podają następujące kolokacje: *brylować w towarzystwie, na przyjęciu, na scenie; brylować wśród aktorów, wykonawców, kolegów; brylować dowcipem* (USJP I: 333); *brylować w salonach; brylować inteligencją*. Respondent (stróż, 52 lata) używa czasownika *brylować* w następujących kontekstach: *Kazanie było piękne. Ksiądz brylował przy ołtarzu. On zawsze bryluje, ale dzisiaj to on brylował, że ho ho; Żona kupiła, bo ta w sklepie brylowała, brylowała, no i moja kupiła; Egzaminu nie zdał, bo brylować nie umiał, jakby umiał, to by zdał. Ci, co brylują, no to oni zdają*. Znaczenie słowa *brylować* w każdej z podanych wypowiedzi jest zrozumiałe, inną kwestią jest ich stylistyczna poprawność.

Zastanówmy się nad ekwiwalentami czasownika, który w idiolekcie respondenta ma miejsce szczególne. Słowo to używane jest przez niego, aby wyrazić podziw — łączliwość czasownika *brylować* bardzo szeroka w analizowanym idiolekcie⁷. W języku angielskim omawiany czasownik ma jeden słownikowy ekwiwalent, a mianowicie *to shine (in society)* (WSPA I: 92). Dopowiedzenie w nawiasie jest zawężeniem znaczenia czasownika *shine*, ograniczając *brylowanie* do zachowania ‘w towarzystwie’. Słownik wydawnictwa Longman podaje sześć znaczeń czasownika *to shine*, wśród których występuje ‘to be very good at something’, czyli ‘być w czymś bardzo dobrym’ (LDOCE: 1514).

Użycie angielskiego *to shine* w wymienionych przykładach nie będzie jednak miało tej samej wartości stylistycznej. Wyraz *brylować* pochodzi z języka francuskiego (*briller*) i w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* opatrzony został kwalifikatorem *książkowy*, natomiast angielski ekwiwalent *to shine* należy do słownictwa nienacechowanego. Użycie jako odpowiednika słowa *brylować* angielskiego *to shine* będzie przeniesieniem do translatu preferencyjności w zakresie wyboru jednostek leksykalnych, jednak pozbawi wypowiedź nacechowania stylistycznego. Znacznie bardziej adekwatnym zabiegiem translatorskim byłoby znalezienie jednostki, która pochodziłaby z wyższego rejestru, chociażby *to excel*, podawany jako synonim omawianego znaczenia *to shine* (PDESA: 369).

3.3. Elementy frazeologiczne

W analizie idiolektu danego użytkownika języka należy uwzględnić również płaszczyznę frazeologiczną. Na bogactwo frazeologii subkodów zwraca uwagę Wojciech Chlebda (2001: 340), który stwierdza: „Frazeologiczne za-

⁷ O kolokacjach w przekładzie pisze Ewa Białek (2009).

soby takich subkodów, jak idiolekty, familekty, podjęzyki grupowe itp. wydają się nieprzebrane, a bez ich uwzględnienia całościowy obraz danej frazeologii narodowej będzie niemożliwy”. Ważnym składnikiem stylu indywidualnego mogą być: frazeologizmy utworzone przez daną osobę, tzw. neologizmy frazeologiczne; związki, którym mówiący nadaje nowe znaczenia, czyli neosemantyzmy frazeologiczne; jednostki zmodyfikowane. Zmodyfikowane związki frazeologiczne obecne są w idiolekcie w dwojaki sposób: po pierwsze, użytkownik języka może wykazywać tendencję do tworzenia kreatywnych adaptacji frazeologizmów, dopasowując formę kanoniczną do własnych potrzeb komunikacyjnych; po drugie, związek w postaci przekształconej może być stałym elementem danego idiolektu.

Innym problemem przekładowym związanym z translacją idiolektu jest wartościowanie, którego nośnikami są frazeologizmy. Stałe połączenia wyrazowe wykazują silną tendencję do pełnienia funkcji oceniającej (Pajdzińska 1991; Čermák 1995). Respondent (krawiec, 64 lata) używa wyrażenia *magister inżynier* jako nośnika negatywnej oceny. Określenie to pojawia się w różnych kontekstach komunikacyjnych, na przykład: *to chyba magister inżynier wymyślił* (o lampie, która ma włącznik w niewłaściwym miejscu); *i magister inżynier gorzej by schodów nie zrobił* (o źle wykonanych schodach); *był tam jakiś magister inżynier* (o źle ocenianym pracowniku Urzędu Skarbowego). Przekład tego elementu idiolektu na język angielski nie jest łatwy, ponieważ w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych używa się innej tytułatury (OGBAC: 477–478). *Inżynier* jest nazwą zawodu nieużywaną jako adresatyw w połączeniu ze słowem *Mister* (*Mister Engineer) — inaczej niż w języku polskim, w którym funkcjonuje wyrażenie o charakterze adresatywnym *panie inżynierze*; podobnie jest w przypadku tytułu *magister*. Różnice kulturowe są tak znaczne, że bardzo dyskusyjne jest oddanie tego elementu idiolektu odpowiednikiem słownikowym.

Wiele frazeologizmów, które występują w językach osobniczych, to połączenia trudne do oddania w przekładzie. Omawiane zjawisko ilustruje doskonale problem przekładu jednostki *pan Piotr*, która wystąpiła w wypowiedzi jednej z uczestniczek badania (studentka filologii polskiej, 23 lata): *Weszłam do łazienki i pan Piotr siedział w wannie*. Okazało się, że w języku respondentki *pan Piotr* oznacza pająka. W zależności od wielkości uczestniczka badania opisuje pająka, nazywając go *Piotrusiem*, *Piotrkiem*, *Piotrem* *panem Piotrem*. Zabieg ten można interpretować jako próbę eufemizacji⁸.

Należy podkreślić, że w języku angielskim możliwe jest połączenie wyrazu *Mister* ('pan') wyłącznie z nazwiskiem, na przykład *Mister Smith* — *Mister Peter* byłoby formą niezgodną z normą angielską. Tłumacz ma do wyboru dwie formy: imię — *Peter* lub kombinację wyrazu *Mister* z — *Mister Black*. Problem pojawia

⁸ O historii i znaczeniu eufemizmów pisze Anna Dąbrowska w monografii *Eufemizmy współczesnego języka polskiego* (Dąbrowska 1994: 33–59).

się, jeżeli chcemy zróżnicować wielkość pająka. W języku angielskim nie wszystkie rzeczowniki mają formy deminutywne, wyraz *spider* nie tworzy deminutivum przez dodanie sufiksu; można jedynie utworzyć formę *little spider*. W języku polskim od imienia *Piotr*, podobnie jak od większości innych imion, tworzy się liczne zdrobnienia (*Piotrek, Piotruś, Piotrunio*, SI: 270–271). Jeżeli chodzi o spieszczone formy imion angielskich, Anna Wierzbicka (1999a: 73) podkreśla, że możliwości wyboru są stosunkowo ograniczone. Rzeczowniki deminutywne i hipokorystyczne, zarówno od nazw apelatywnych, jak i własnych, tworzone są przede wszystkim za pomocą sufiksu *-y* i jego wariantu *-ie* (Grzebieniowski 1995: 144). Innym sposobem zdrabniania imion jest ich skracanie drogą aferezy albo apokopy (Grzebieniowski 1995: 257–258). Widać więc, że kwestie formalne zdecydowanie ograniczają możliwości przekładowe. Imieniem, które mogłoby — ze względu na stosunkowo dużą liczbę zdrobnień występujących w angielszczyźnie — być użyte jako ekwiwalent funkcjonalny pozwalający na różnicowanie wielkości pająka jest *Robert: Bobby — Robby — Bob — Robert — Sir Robert*. Aby wprowadzić ekwiwalent proprialny, musi istnieć kontekst pozwalający na zrozumienie znaczenia omawianego elementu idiolektu.

W idiolektach mogą również występować nietypowe połączenia wyrazowe, obecne wyłącznie w stylu indywidualnym. Przykładem takiego połączenia, które wystąpiło w idiolekcie jednego z uczestników badania (historyk, 55 lat), jest kombinacja *dieta wysokooktanowa*. Używa on tego połączenia w znaczeniu ‘dieta wysokokaloryczna’. *Słownik dobrego stylu* podaje następujące przymiotniki, które występują jako określenia rzeczownika *dieta*: *odpowiednia, właściwa, zdrowa, zła, codzienna, specjalna, ścisła, bezglutenowa, bezmięsna, bogata w coś, makrobiotyczna, odchudzająca, wegetariańska* (SDS: 27)⁹. Przymiotnik *wysokooktanowy* kolokuje się z rzeczownikiem *benzyna*, tworząc połączenie *benzyna wysokooktanowa*, którego angielskim odpowiednikiem jest wyrażenie *high-octane petrol* (WSPA: 44; OC: 567). Analiza kolokatywności polskiego rzeczownika *dieta* i angielskiego *diet* pozwala założyć, że dosłowne tłumaczenie *high-octane diet* jest adekwatnym odpowiednikiem przekładowym omawianego elementu idiolektu.

3.4. Elementy słowotwórcze

Kolejnym składnikiem idiolektów są elementy słowotwórcze, które zazwyczaj ujawniają się mniej wyraziście niż elementy fonetyczne czy leksykalne, na co zwracają uwagę autorki *Małego słownika terminów z zakresu socjolingwistyki*

⁹ Por. ang. przymiotniki łączące się z korespondującym rzeczownikiem *diet*: *balanced, good, healthy, sensible, adequate, bad, poor, unhealthy, staple, vegan, vegetarian, high/rich in sth, strict, slimming, weight-loss, weight-reducing, crash, starvation, calorie-controlled, low-calorie, restricted, special, fibre-rich, gluten-free, high-low-fibre, high-low protein, low-fat, salt-free* (OC: 213).

i pragmatyki językowej (Skudrzykowa, Urban 2000: 50). Mogą one być obecne w idiolektach w rozmaity sposób, na przykład w idiolektach mogą występować liczniej niż w odmianie standardowej języka pewne formacje słowotwórcze, na przykład augmentativa lub deminutiva czy derywaty wsteczne.

Przykładowo, jedna z respondentek (uczennica szkoły średniej, 17 lat) w swoich wypowiedziach nadużywa zdrobnień: *zeszycik, książeczka, długopisik, ołówczek, karteczka, notateczka, korektorek, kseróweczka*. Formułując swoje wypowiedzi, zamiast wyrazów nienacechowanych, używa form deminutywnych, na przykład: *zjadłam obiadek i zaczęłam robić zadanko; wzięłam telefonik i zadzwoniłam; byłam na spotkanku*. W przypadku analizowanego idiolektu użycie form deminutywnych nie ma logicznego uzasadnienia — są one używane w funkcji nieekspresywnej, należy traktować je jako element jej języka osobniczego¹⁰. Język angielski jest znacznie uboższy w formacje deminutywne niż polszczyzna, która pozwala na tworzenie najrozmaitszych zdrobnień — w idiolekcie innej osoby występują takie zdrobnienia od słowa *super*, jak *superek, supereczek, superunio i supcio*. Olga Sokołowska, pisząc o tłumaczeniu zdrobnień i spieszceń, słusznie stwierdza, że w przekładzie polskich form na język angielski wykorzystuje się rozmaite środki, na przykład: sufiksy deminutywne, środki leksykalne i składniowe (Sokołowska 2004: 225).

Po drugie, niektóre osoby tworzą liczne neologizmy, które również są składnikami ich języków osobniczych. W idiolekcie jednej z osób uczestniczących w badaniu wystąpił wyraz *kataleptus* używany w sytuacji, gdy jakieś urządzenie się zepsuło, na przykład *odkurzacz kataleptus* ‘odkurzacz się zepsuł’. Trudno jednoznacznie określić motywację tejże jednostki leksykalnej, stylizowanej na łacinę. Jednostka ta nie ma polskiego rdzenia, być może pierwsza sylaba nawiązuje do niemieckiego *kaput*, które jest uwzględniane również w słownikach języka angielskiego (‘zepsuty’) z kwalifikatorem *informal*. Od niego też mógłby być utworzony odpowiednik przekładowy *kaputaleptus* — zawarcie podstawy *kaput* ułatwiałoby zrozumienie omawianej formacji.

Innym przykładem jest używanie wyrazu *dwucyfrowka* w znaczeniu ‘kobieta, która ma dziesięcioro lub więcej dzieci’. *Uniwersalny słownik języka polskiego* zawiera jedynie przymiotnik dwucyfrowy ‘złożony z dwóch cyfr’ (USJP, I: 727). W podanym znaczeniu słowo *dwucyfrowka* zostało użyte w następującej wypowiedzi, dotyczącej kobiety, która urodziła siódme dziecko: *Jeszcze nie powiedziała ostatniego słowa. Będzie następne [dziecko]. Na dwucyfrowkę idzie*. Dzięki wysokiemu stopniowi spójności pragmatycznej znaczenie słowa *dwucyfrowka* jest zrozumiałe. Odpowiednikiem omawianej jednostki może być wyrażenie *two-*

¹⁰ Kwiryna Handke, pisząc o familekcie, zauważa, że zjawisko to przejawia się szczególnie wyraźnie w wypowiedziach kobiet: „Na szczególne podkreślenie zasługuje zjawisko, widoczne zwłaszcza w wypowiedziach kobiet, utrwalania się niektórych form ekspresji, głównie deminutywów, augmentatywów i derywatów wstecznych oraz synonimów w funkcji nieekspresywnej [...]” (1995: 97).

digit mom, które znalazłoby się, jak w przypadku polskiego neologizmu, w kontekście umożliwiającym jego bezbłędną interpretację.

Po trzecie, w idiolektach widoczne jest preferowanie przez poszczególne osoby jednej z form żeńskich nazw naukowców różnych specjalności z sufiksem *-ka*, tradycyjnie tworzonych od form rodzaju męskiego z morfemem *-log*, niemotywowanych lub motywowanych jednostronnie. Użytkownicy polszczyzny wybierają z dubletów takich, jak: *psycholog/psycholożka*, *socjolog/socjolożka*, *teolog/teolożka*. Językoznawcy klasyfikują formacje z sufiksem *-ka* jako potoczne, często oceniają je jako brzmiące niepoważnie, stanowisko takie objaśniając brakiem harmonii między obcą podstawą a polskim sufiksem (Jadacka 2005: 128). Marek Łaziński (2006: 257) słusznie zauważa, że „nie wiadomo, dlaczego *psycholożka*, *socjolożka* czy *teolożka* ma brzmieć wyłącznie »śmiesznie i niepoważnie«. Słowa te nie są dziś używane wyłącznie potocznie ani pobłaźliwie”. Niezaprzeczalnie jednak są to formy nowsze i użycie ich w tekście przyciąga uwagę odbiorcy do formacji zakończonej na *-ka*, rzadszej od nazwy równopostaciowej z męską. W języku angielskim oddanie omawianych nazw utworzonych za pomocą sufiksu *-ka* jest bardzo trudne: angielskie nazwy *psychologist*, *sociologist* i *theologian* są używane zarówno w odniesieniu do mężczyzn, jak i kobiet (*common gender*). Nazwy te nie są nośnikami informacji o płci — inaczej niż nazwy z elementami *-man/-woman*, na przykład *policeman/policewoman*¹¹.

3.5. Elementy fleksyjne

Użytkownik języka polskiego dokonuje wyborów również na płaszczyźnie fleksyjnej, wybierając spośród wariantów równoległych (alternatywnych), mających „oparcie w dwóch modelach systemu, równouprawnione w normie; wybór jednego z wariantów zależy od użytkownika języka” (Markowski 2005: 38). W polszczyźnie występują wyrazy mające w odmianie dwie równoległe końcówki fleksyjne, na przykład dwie formy mianownika liczby mnogiej mają niektóre rzeczowniki rodzaju męskoosobowego, takie jak: *psychologowie* // *psycholodzy*, *geolodzy* // *geologowie*, *filolodzy* // *filologowie*. Alicja Nagórko (2010: 239) stwierdza, że końcówka *-owie* używana jest w sytuacjach o większym stopniu oficjalności. W języku angielskim owa dwupostaciowość liczby mnogiej omawianych rzeczowników nie występuje: *psychologists*, *geologists*, *philologists* są jedynymi poprawnymi formami liczby mnogiej. Wydaje się, że w przekładzie można zastosować jedynie strategię kompensacji¹², która może być realizowana za pomocą wprowadzenia amplifikacji (Szeffińska-Karkowska 2000: 502).

¹¹ Istnieje wyraźna tendencja do wprowadzania formacji z członem *-person*, który zastępuje *-man/-woman*, na przykład *chairperson* zamiast *chairman/chairwoman*.

¹² O terminach *strategia* i *kompensacja* oraz wykorzystaniu zabiegów kompensacyjnych na przykładzie tłumaczenia kultury pisze Maria Piotrowska (2005: 398–399).

W warstwie fleksyjnej występują również niepoprawne formy, które są charakterystyczne dla danego stylu indywidualnego. Przykładowo, jeden z respondentów używa nagminnie formy **umiać* zamiast poprawnej *umieją* (męczyzna, stróż). W języku angielskim mamy do dyspozycji jedną formę czasownika (*can*), która jest ekwiwalentem polskiego czasownika. Wprowadzenie zróżnicowanych w zależności od podmiotu form *am/are/is able to* w połączeniu z bezokolicznikiem, które stwarzają przynajmniej pewne możliwości oddania charakteru polskich czasowników, wprowadza zmiany w semantyce i stylistyce tłumaczonych fragmentów. W niektórych przykładach można by wykorzystać formy *know* i *knows*.

Innym przykładem występowania cech charakterystycznych jest preferowanie pewnych form. Jedna z uczestniczek badania (nauczycielka, 31 lat) używa do opowiadania o zdarzeniach przeszłych niemal wyłącznie czasu teraźniejszego, który wykorzystywany jest przez nią w funkcji sekundarnej, tj. do referowania zdarzeń minionych¹³. W polszczyźnie *praesens historicum* służy ożywieniu narracji; jest stosowany w tej funkcji w różnych kontekstach komunikacyjnych. W przypadku respondentki, ludzie z jej najbliższego otoczenia postrzegają tę cechę jako charakterystyczną dla jej sposobu wyśławiania się. Jeżeli chodzi o język angielski, czas teraźniejszy prosty używany jest znacznie częściej do opowiadania o przeszłości, zwłaszcza w kontaktach nieoficjalnych (Huddleston, Pullum 2002: 127–131; Quirk 1994: 179–183). Formy czasu teraźniejszego występujące w tekście angielskim nie byłyby wyróżnikiem idiolektu. Mógłby nim być raczej brak tych form, zastąpienie ich innymi formami innego czasu gramatycznego. Taka procedura nie byłaby zgodna z normami obowiązującymi w języku angielskim. W przypadku respondentki nie tworzy ona wypowiedzi niepoprawnej, buduje ona komunikat charakterystyczny, nie narusza jednak zasad poprawnościowych.

3.6. Elementy składniowe

Generalizując, można założyć, że cechy składniowe — w opozycji do fonetycznych i leksykalnych — są mniej wyrazistymi elementami języka osobniczego. Jednakże, jak słusznie stwierdza Dorota Zdunkiewicz-Jedynak (2008: 179), składnia jest „dziedzina gramatyki dającą szczególne możliwości indywidualizacji wypowiedzi [...] — znaczna jest na przykład swoboda wyboru w zakresie: szyku, długości dostępnych typów zdań itp.” W przypadku translacji konstrukcji gramatycznych, które stają się częścią idiolektu — ze względu na frekwencyjność

¹³ Mirosław Bańko (2002: 165) wymienia następujące funkcje sekundarne czasu teraźniejszego: zdarzenia powtarzające się; zdarzenia i stany pozaczasowe; zdarzenia oczekiwane w bliskiej przyszłości; zdarzenia minione, uobecnione w chwili mówienia.

znacznie wyższą niż w standardowej odmianie polszczyzny mówionej — może być trudno oddać specyfikę mowy indywidualnej w przekładzie.

Zilustrujmy to przykładem: jeden z uczestników badania (nauczyciel akademicki, 60 lat), posługując się potoczną odmianą języka, używa bardzo często form imiesłowu przysłówkowego uprzedniego, który jest formą czasownika rzadko występującą w standardowej postaci języka mówionego (por. Bugajski 1993: 164): *Zrobiwszy zakupy, poszedłem do domu; Kupiwszy gazetę, zacząłem czytać ogłoszenia; Przeprosiwszy gospodarzy, wyszedłem; Powiedziawszy im o zebraniu, wróciłem do pracy*. W języku angielskim formy imiesłowu takie jak *having gone* używane są jedynie w pisanej odmianie języka; podobnie w polskim, przy czym odbierane są jako formy mające charakter archaizujący. W porównywanych językach recepcja imiesłowu przysłówkowego uprzedniego nie będzie więc identyczna.

3.7. Elementy struktury wypowiedzi: przerywniki i adresatywy

W strukturze wypowiedzi mogą występować charakterystyczne elementy, współtworzące idiolekt danej osoby. Charakterystycznym elementem stylu danego użytkownika języka mogą być przerywniki, które stanowią wypełnienie pewnych luk w wypowiedzi. „Przerywniki są charakterystycznym znamieniem mowy indywidualnej” (Bąk 1974: 29) i wykazują silne zróżnicowanie: od tzw. jęków namysłu do różnych części mowy (partykuły, spójniki, przysłówki, zaimki nieokreślone i wskazujące, rzeczowniki w wołacz, czasowniki). Przerywnikami bywają również wulgaryzmy, które czasami są przekształcane i tworzą swoiste eufemizmy, na przykład *kurтка*, *choinka* itp. (Bąk 1974: 25–28).

Inwencja twórców idiolektu doskonale widoczna jest w tworzeniu własnych przerywników. Przykładami oryginalnych wtęrotów są takie słowa, jak: *teczuszka*, *kurdybaban*, *belmordo*, *kurka madonna*. Pierwszy z nich, *teczuszka*, jest deminutivum i wydaje się wyrazem pozytywnie oddziałującym na adresata wypowiedzi. Nie jest wulgaryzmem, ma zabarwienie żartobliwe. *Kurdybaban* jest żartem słownym, być może opartym na skojarzeniach z wyrazami *baba kurde*. *Belmordo* kojarzy się z nazwiskiem francuskiego aktora, włoskim *bel mondo* oraz wyrazem *morda*. Trudno jest znaleźć słowo w języku obcym o tak dużej nośności emocjonalno-kulturowej. Podobnie jest w przypadku przerywnika *nu*, wypowiedzanego w charakterystyczny sposób, kojarzony ze wschodnią wymową.

Charakterystyczny element dyskursu mówionego to formy adresatywne, które często są składnikami stylów indywidualnych. Powinny być one rozpatrywane, podobnie jak inne elementy idiolektu, zarówno pod względem jakościowym, jak i ilościowym. Niektóre adresatywy są bardzo rzadkie (na przykład *monoftongu* — adresatyw stosowany przez jedną z osób uczestniczących w badaniu (studentka filologii polskiej, 23 lata) w stosunku do znajomych płci męskiej), wręcz nie-

spotykane poza idiolektem, inne są używane przez wiele osób (na przykład *kolego*), jednak częstotliwość, z jaką występują, wskazuje na ich rolę w kształtowaniu idiolektu. Wiele form adresatywnych to jednostki, które mogą być tłumaczone dosłownie na język angielski, w innych wypadkach lepszym rozwiązaniem jest substytucja omawianego elementu.

3.8. Elementy realizacji aktów mowy

Analiza stylów indywidualnych z perspektywy teorii aktów mowy jest niezbędna do przedstawienia pełnego opisu danego idiolektu. Cechy osobnicze mogą przejawiać się w realizacjach rozmaitych aktów mowy na wiele sposobów. Przykładowo, ważnym elementem etykiety językowej są skonwencjonalizowane formuły grzecznościowe, takie jak: powitania, pożegnania, podziękowania, kondolencje i wiele innych. W stylach indywidualnych mogą występować formuły stanowiące modyfikacje standardowych jednostek, na przykład powitanie *dzień dobry* przez jednego z uczestników badania używane jest w postaci rozbudowanej, mianowicie *dzień dobry w zasadzie*, przy czym człon *w zasadzie* dodawany jest każdorazowo po pauzie. Słownikowe ekwiwalenty *w zasadzie in principle, by and large*, nie są adekwatnymi odpowiednikami (WSAP: 1353).

Cechą idiolektalną może być istnienie zmodyfikowanych w charakterystyczny sposób realizacji danego aktu mowy. Przykładem mogą być nadmiernie rozbudowane przeproszenia, zanotowane w kontaktach z jedną z uczestniczek badania (nauczycielka, 51 lat): *Bardzo przepraszam Panią, ale muszę zamknąć okno, niepotrzebnie je otworzyłem, teraz będzie Pani przeze mnie się musiała przesiąść, oj, tak mi przykro, naprawdę bardzo przepraszam*. Jeżeli brak korespondencji między zdarzeniem a doбором środków językowych jest typowy dla danej osoby, nadmiernie rozbudowane przeproszenia, występujące jako charakterystyczna dla danej osoby realizacja tegoż aktu mowy, będą postrzegane jako element jej idiolektu. W przekładzie istotne jest, czy w innej kulturze taka forma mogłaby się pojawić, czy wywołałaby u interlokutora takie same odczucia jak u odbiorcy oryginału (por. Wawrzyniak 1991: 117–118). Dosłowne tłumaczenie na angielski jest jedną z możliwości przekładu omawianego elementu (por. Blundell, Higgins, Middlemiss 1993: 199). Należy pamiętać, że akty mowy w poszczególnych kulturach różnią się (Wierzbicka 1999b), podobnie jest w przypadku zasad grzeczności¹⁴.

¹⁴ Grzeczność językowa w ujęciu pragmatycznym jest przedmiotem licznych badań: grzeczności polskiej poświęciła wiele prac Małgorzata Marcjanik (2000; 2001; 2007), jeden z tomów serii „Język a Kultura” zawiera prace dotyczące polskiej etykiety językowej (*Polska etykieta językowa*: 1991), analizie poddano grzeczność językową w polszczyźnie obcokrajowców (Żurek 2008). Warto nadmienić, że omawianą problematykę badano również w ujęciu kontrastywnym (Jakubowska 1999).

4. Wnioski

Trzy podstawowe relacje zachodzące między idiolektem a przekładem, zarówno międzyjęzykowym, jak i wewnątrzjęzykowym, można wyrazić w postaci następujących zależności:

- idiolekt–przekład (międzyjęzykowy): tłumaczenie idiolektu rozumianego jako zespół cech charakterystycznych dla mowy danej osoby; trudny ze względu na różnice formalne między językami oraz wartość stylistyczną komunikatu;
- idiolekt–przekład (wewnątrzjęzykowy): tłumaczenie idiolektu rozumiane jako objaśnianie, parafrazowanie przy użyciu standardowych środków językowych;
- idiolekt (tłumacza)–przekład: oddziaływanie języka osobniczego tłumacza na przekład, jak tekst, w którym realizowane są preferencyjne wybory translatorskie tłumacza.

Należy stwierdzić, że pierwszym etapem tłumaczenia danego stylu indywidualnego jest jego wieloaspektowa analiza, pozwalająca na ustalenie jego elementów składowych, funkcjonujących na różnych płaszczyznach. Analiza wybranych przykładów wykazała, że w niektórych przypadkach rozwiązania translatorskie są proste, jednakże częściej elementy idiolektalne — czy to z racji silnego osadzenia kulturowego, czy to z powodu różnic formalnych między polszczyzną i językiem angielskim — są trudne do oddania w języku docelowym.

Problem przekładu idiolektu wymaga doskonałej znajomości nie tylko języka, ale wiedzy encyklopedycznej, kulturowej oraz pragmatyczno-retorycznej (por. *Mała encyklopedia przekładoznawstwa...*, 2000: 239–243). Znalezienie analogonu elementu idiolektu w języku docelowym wymaga dokładnej analizy działań językowych jednostki (Wawrzyniak 1991: 116). Istotne jest również, czy idiolekt danej osoby odbierany jest jako atrakcyjny przez innych ludzi, czy — wprost przeciwnie — charakterystyczny sposób mówienia nosiciela idiolektu wywołuje niechęć u interlokutorów. Wystąpienie cech idiolektalnych aktywizuje kategorię inności w komunikacji międzyludzkiej — pełnią więc one podobną funkcję jak cechy przekładu wywołujące odczucie obcości w recepcji przekładu¹⁵. Roman Lewicki (2000: 20) jako jedną z takich cech podaje „odmienności językowe poszczególnych wyrażen użytych przez tłumacza, uważanych za nietypowe, niezwykle, dziwne, niezrozumiałe czy niezupełnie jasne”.

Należy podkreślić, że powiązania między idiolektem a przekładem powinny być omawiane z uwzględnieniem wielu aspektów (językowych, kulturowych, społecznych). Niewłaściwe rozwiązania translatorskie mogą prowadzić do zubożenia treści tekstu, a nawet do zmiany jego znaczenia. Oddanie cech idiolektal-

¹⁵ Krzysztof Hejwowski stwierdza, że zamiast mówić o obcości w recepcji (Lewicki 2000), powinno się raczej używać terminu percepcja inności, ponieważ „człowiek sięgający po przekład wie na ogół, że ma do czynienia z utworem literackim, który powstał w innych realiach; w związku z tym oczekuje pewnej inności i jest jej ciekaw” (Hejwowski 2004: 93).

nych w przekładzie stanowi ważki problem translatoryczny i zasługuje na dokładniejsze opracowanie — zarówno w odniesieniu do tekstów literackich, jak i nieliterackich. Niniejszy artykuł, w którym przedstawiono wybrane przykłady ilustrujące niektóre zależności idiolekt–przekład, ma na celu jedynie zasygnalizowanie złożoności owych relacji.

Wykaz skrótów

- ISJP — *Inny słownik języka polskiego* (2000), red. Mirosław Bańko, Warszawa.
 LDOCE — *Longman Dictionary of Contemporary English* (2003), red. Michael Rundell, Harlow.
 OC — *Oxford Collocations Dictionary for Students of English* (2002), red. Jonathan Crowther, Sheila Dignen, Diana Lea, Oxford.
 OGBAC — *Oxford Guide to British and American Culture* (1999), red. Jonathan Crowther, Oxford.
 PDESA — *The Penguin Dictionary of English Synonyms and Antonyms* (1992), red. Rosalind Fergusson, London.
 SDS — *Słownik dobrego stylu, czyli wyrazy, które się lubią* (2006), red. Mirosław Bańko, Warszawa.
 SI — Grzenia Jan (2002), *Słownik imion*, Warszawa.
 USJP — *Uniwersalny słownik języka polskiego* (2003), red. Stanisław Dubisz, Warszawa.
 WSAP — *Wielki słownik angielsko-polski PWN. Oxford. English-Polish Dictionary* (2002), red. Jadwiga Linde-Usiekniewicz, Warszawa.
 WSPA — *Wielki słownik polsko-angielski PWN. Oxford. Polish-English Dictionary* (2004), red. Jadwiga Linde-Usiekniewicz, Warszawa.

Bibliografia

- Adamczyk-Garbowska Monika (1988), *Polskie tłumaczenia angielskiej literatury dziecięcej. Problemy krytyki przekładu*, Wrocław.
 Bańko Mirosław (2002), *Wykłady z polskiej fleksji*, Warszawa.
 Bańkowska Edyta (2003), *Z problematyki stylu*, [w:] *Praktyczna stylistyka nie tylko dla polonistów*, red. Edyta Bańkowska, Agnieszka Mikołajczuk, Warszawa, s. 50–78.
 Bąk Piotr (1974), *Przerywniki jako charakterystyczna cecha języka potocznego*, „Poradnik Językowy” 1, s. 24–30.
 Berezowski Leszek (1997), *Dialect in Translation*, Wrocław.
 Białek Ewa (2009), *Kolokacja w przekładzie. Studium polsko-rosyjskie*, Lublin.
 Blundell Jon, Higgins Jonathan, Middlemiss Nigel (1993), *Functions in English*, Oxford.
 Bugajski Marian (1993), *Językoznawstwo normatywne*, Warszawa.
 Čermák František (1995), *Functional System and Evaluation*, [w:] *Travaux du Cercle Linguistique de Prague n.s. Prague Linguistic Circle Papers*, t. 1, red. Eva Hajičová et al., Amsterdam-Philadelphia, s. 73–84.
 Chlebda Wojciech (2001), *Frazematyka*, [w:] *Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin, s. 335–342.
 Dąbrowska Anna (1994), *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*, Wrocław.
Encyklopedia językoznawstwa ogólnego (1999), red. Kazimierz Polański, Wrocław.

- Gajda Stanisław (1988), *O pojęciu idiosylu*, [w:] *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*, red. Jerzy Brzeziński, Zielona Góra 1988, s. 23–34.
- Garcarz Michał (2007), *Przekład slangu w filmie. Telewizyjne przekłady filmów amerykańskich na język polski*, Kraków.
- Grzebieniowski Tadeusz (1995), *Słownictwo i słowotwórstwo angielskie*, Warszawa.
- Handke Kwiryna (1995), *Polski język familijny*, Warszawa.
- Hejwowski Krzysztof (2004), *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, Warszawa.
- Huddleston Rodney, Pullum George K. (2002), *The Cambridge Grammar of the English Language*, Cambridge.
- Jadacka Hanna (2005), *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa.
- Jakubowska Ewa (1999), *Cross-cultural Dimensions of Politeness in the Case of Polish and English*, Katowice.
- Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych* (1988), red. Jerzy Brzeziński, Zielona Góra.
- Krzysztofiak Maria (1996), *Przekład literacki a translatologia*, Poznań.
- Lewicki Roman (1986), *Przekład wobec zjawisk podstandardowych. Na materiale polskich przekładów współczesnej prozy rosyjskiej*, Lublin.
- (2000), *Obcość w odbiorze przekładu*, Lublin.
- Lipiński Krzysztof (2000), *Vademecum tłumacza*, Kraków.
- Mała encyklopedia przekładoznawstwa* (2000), red. Urszula Dąbska-Prokop, Częstochowa.
- Lubaś Władysław (2003), *Polskie gadanie. Podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny*, Opole.
- Łaziński Marek (2006), *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*, Warszawa.
- Marcjanik Małgorzata (2000), *Polska grzeczność językowa*, Kielce.
- (2001), *W kręgu grzeczności językowej. Wybór prac z zakresu polskiej grzeczności językowej*, Kielce.
- (2007), *Grzeczność w komunikacji językowej*, Warszawa.
- Markowski Andrzej (2005), *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa.
- Nagórko Alicja (2010), *Podręczna gramatyka języka polskiego*, Warszawa.
- The Oxford Companion to the English Language* (1996), red. Tom McArthur, Oxford.
- Pajdzińska Anna (1991), *Wartościowanie we frazeologii*, [w:] *Wartości w języku i tekście*, red. Jadwiga Puzynina, Janusz Anusiewicz (= „Język a Kultura” 3), Wrocław, s. 15–28.
- Pieczynska-Sulik Anna (2002), *Przekład — idiolekt — idiokultura*, [w:] *Przekład. Język. Kultura*, red. Roman Lewicki, Lublin, s. 53–59.
- (2005), *O przydatności kategorii idiolektu w przekładzie. Na materiale „Wróżb kumaka” Güntera Grassa*, [w:] *Oblicza recepcji*, red. Jan Koźbial (= „Recepcja. Transfer. Przekład” 3), Warszawa, s. 103–115.
- Piotrowska Maria (2005), *Strategia kompensacji w tłumaczeniu kultury*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia III. t. 2. Konteksty przekładowe*, red. eadem (= „Język a Komunikacja” 8), Kraków, s. 397–403.
- Polska etykieta językowa* (1991), red. Janusz Anusiewicz, Małgorzata Marcjanik (= „Język a Kultura” 6), Wrocław.
- Quirk Randolph et al. (1994), *A Comprehensive Grammar of the English Language*, New York.
- Roach Peter (2001), *English Phonetics and Phraseology*, Cambridge.
- Rybicki Jan (2006), *Burrowing into Translation: Character Idiolects in Henryk Sienkiewicz’s Trilogy and its two English Translations*, „Literary and Linguistic Computing” 21 (1), s. 91–103.
- Skudrzykowa Aldona, Urban Krystyna (2000), *Małego słownika terminów z zakresu socjolingwistyki i pragmatyki językowej*, Warszawa-Kraków.
- Sobkowiak Włodzimierz (2001), *English Phonetics for Poles*, Poznań.

- Sokołowska Olga (2004), *Tłumaczenie zdrobnień i spieszczeń*, [w:] *Przekładając nieprzekładalne II. Materiały z II Międzynarodowej Konferencji Translatorycznej, Gdańsk*, red. Olga Kubińska, Wojciech Kubiński, Gdańsk, s. 217–225.
- Szeffińska-Karkowska Magdalena (2000), *Dlaczego w przekładzie wzrasta tekst docelowy — kilka uwag na temat zjawiska amplifikacji*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia. Zbiór referatów z konferencji Język trzeciego tysiąclecia, Kraków, 2–4 marca 2000*, red. Grzegorz Szpila, Kraków, s. 497–505.
- Szerszunowicz Joanna (2002), *Bikulturowość leksykalna mieszkańców pogranicza (w ujęciu przekładowym)*, „Acta Polono-Ruthenica” VII, s. 259–265.
- (2004), *Przekład wobec specyfiki językowej pogranicza kultur*, „Studia Slawistyczne” 5, s. 129–135.
- Tabakowska Elżbieta (2001), *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*, Kraków.
- Wartości w języku i tekście* (1991), red. Jadwiga Puzynina, Janusz Anusiewicz (= „Język a Kultura” 3), Wrocław.
- Wawrzyniak Zdzisław (1991), *Praktyczne aspekty translacji literackiej na przykładzie języków niemieckiego i angielskiego*, Warszawa.
- Widawski Maciej (2000), „Ona prowadzi jak szalona”: kilka uwag o tym, jak nie należy tłumaczyć slangu, [w:] *Przekładając nieprzekładalne. Materiały z Pierwszej Międzynarodowej Konferencji Translatorycznej, Gdańsk — Elbląg, Gdańsk*, s. 543–549.
- Wierzbicka Anna (1999a), *Prototypy w semantyce i pragmatyce językowej. Eksplikowanie znaczeń wyrażających postawy uczuciowe*, [w:] *Język — umysł — kultura*, red. Jerzy Bartmiński, Warszawa, s. 49–81.
- (1999b), *Akty i gatunki mowy w różnych językach i kulturach*, [w:] *Język — umysł — kultura*, red. Jerzy Bartmiński, Warszawa, s. 228–269.
- Wiśniewski Marek (2001), *Zarys fonetyki i fonologii współczesnego języka polskiego*, Toruń.
- Zdunkiewicz-Jedynak Dorota (2008), *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa.
- Żurek Anna (2008), *Grzeczność językowa w polszczyźnie cudzoziemców. Wybrane zagadnienia*, Łask.

On elements of idiolect in translation

Summary

The focal issue of the paper is the translation of elements of the idiolect (personal dialect, individual style), i.e. language of a given language user, which is influenced by various factors, such as age, education, occupation, interests and others. The term *idiolect* is discussed briefly with a focus on its importance in a cross-linguistic perspective. The translation of idiolect is a complex process, the first step of which is multiaspectual analysis of the idiolect, covering phonetic, lexical, phraseological, grammatical and other characteristics. Selected elements of idiolect are discussed and exemplified with the idiolectal elements from the spoken Polish excerpts recorded by the author who interviewed ten people for the purpose of the research study on the informal spoken variety of the Polish language. Certain practical solutions proposed for the translation of some elements of idiolect, including lexemes, phraseological units and grammar structures, genres are also presented and discussed.